



FUNDACJA
BATOREGO

Argumenty

Argumenty to biuletyn Fundacji im. Stefana Batorego. Co dwa tygodnie przygotowujemy zwięzłą analizę wybranego zagadnienia politycznego, gospodarczego lub społecznego. Przedstawiamy fakty i jasne argumenty na rzecz konkretnych rozwiązań. Wszystko to tworzymy na podstawie badań i raportów, od lat opracowywanych przez ekspertów Fundacji oraz innych uznanych analiz.

2 grudnia 2025

Argumenty #74

Strategiczne partnerstwo z Ukrainą jako polska racja stanu

Niezależnie od tego, jakim alfabetem był pisany „plan pokojowy” Donalda Trumpa i na ile istotne będzie miał konsekwencje, dyskusje będące następstwem tych propozycji potęgują niepewność dotyczącą bezpiecznej przyszłości zarówno Ukrainy, jak i Polski, potwierdzając konieczność ścisłej współpracy strategicznej obu tych krajów.



Raport [„Solidarność i rozczarowanie”](#) Fundacji Batorego, napisany przez polskich i ukraińskich ekspertów, jest próbą podsumowania stosunków między Polską i Ukrainą w latach 2022–2025. Analiza ta zawiera też rekomendacje działań, jakie należy podjąć w Polsce i w Ukrainie w celu zwiększenia swojego bezpieczeństwa, pozycji na arenie międzynarodowej oraz rozwoju gospodarczego dzięki ścisłej i strategicznej współpracy bilateralnej.

Po pierwsze, konieczne jest wskazanie priorytetów wśród tematów i zakresów współpracy oraz konsekwencja w ich realizacji. Polska powinna budować strategiczne partnerstwo z Ukrainą, uznając za najważniejszy cel odparcie rosyjskiej agresji i bezpieczeństwo Ukrainy, a co za tym idzie – Polski. Dopiero w drugiej kolejności należy stawiać na partnerstwo polityczno-gospodarcze (kurs europejski Ukrainy), a na trzecim miejscu budować zrozumienie i porozumienie w kwestiach historycznych.

Po drugie, zamiast stawiania publicznych ultimatów i nakręcania „spirali nieufności”, należy spójnie komunikować polskiemu społeczeństwu, że członkostwo Ukrainy w Unii Europejskiej i NATO to nasza najtańsza gwarancja bezpieczeństwa. Komunikacja zewnętrzna (w polityce zagranicznej) i wewnętrzna (ze społeczeństwem) w tej sprawie powinna być traktowana jako polska racja stanu i być spójna ze strony zarówno rządu i prezydenta, o czym mówiła [Agnieszka Bryc w podcaście „Polskie demo”](#).

Po trzecie, ważne jest dostrzeżenie, że polskie inwestycje w logistykę i infrastrukturę współpracy z Ukrainą mogą szybko dać dużą wartość dodaną w gwarancjach bezpieczeństwa, uzyskiwaną jednocześnie przy bardzo niskim ryzyku politycznym. Przykłady takich inwestycji: zwiększenie przepustowości granicy, wspólne kontrole celne, prawne zabezpieczenie przed blokadami handlowymi (zmiany normatywne uniemożliwiające blokowanie granicy i handlu z Ukrainą) oraz budowa europejskiego toru kolejowego do Lwowa i innych miast oraz przełamanie „imposybilizmu” w projektach infrastrukturalnych (autostrady, połączenia kolejowe).

Po czwarte, pilnie potrzebna jest głęboka wymiana danych i doświadczeń z pola walki (poziom operacyjny i techniczny), w tym o sytuacji powietrznej w regionach przygranicznych i integracji systemów detekcji. W następstwie tego potrzebne jest silniejsze wsparcie państwa w polsko-ukraińskiej współpracy zbrojeniowej (np. technologie dronowe, raketowe) z udziałem zarówno instytucji państwowych, jak i polskiego rynku małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP).

Po piąte, potrzebne są konkretne państwowe gwarancje instytucjonalne dla polskiego biznesu, chcącego brać udział w odbudowie (a właściwie przebudowie) Ukrainy. Należy też wspierać rozwój polsko-ukraińskich inwestycji (np. poprzez wsparcie w ubezpieczeniu firm ze względu na działania wojenne na terytorium Ukrainy).

Po szóste, Polska powinna pilnie rozwijać przeciwdziałanie dezinformacji, współpracując w tej dziedzinie z Ukrainą i korzystając z jej wieloletniego doświadczenia.

Po siódme, równoległe do wszystkich wyżej wymienionych działań powinien być konsekwentnie wdrażany i wspierany konstruktywny dialog międzykulturowy, w tym tworzenie wspólnych polsko-ukraińskich programów medialnych. O współpracy z Ukrainą władze Polski powinny informować obywateli, bazując na wcześniej przemyślanej komunikacji strategicznej.

Wreszcie, konieczna jest zmiana stylu prowadzenia polskiej polityki wobec Ukrainy na „życzliwy pragmatyzm” i „strategiczne porozumienie”, wolny od niezrozumiałych dla drugiej strony emocjonalnych decyzji i bieżących rozgrywek wewnątrz- i międzypartyjnych. Między innymi temu tematowi (asymetrii w relacjach polsko-ukraińskich) został poświęcony [pierwszy odcinek czwartego sezonu podcastu „Rozumieć Ukrainę”](#).



Rosyjska dywersja i wojna kognitywna

Niedawno byliśmy świadkami serii aktów sabotażu, w tym dywersji na torach pod Lublinem. Jak mówiła w [wideokaście Polskie demo](#) Agnieszka Bryc – te wydarzenia były elementem szerszej strategii Rosji, której odpowiednio trzeba się przeciwstawić.

Po pierwsze, incydent na torach w pobliżu miejscowości Mika należy traktować jako kolejny etap przewidywalnej rosyjskiej eskalacji: od aktów wandalizmu i akcjach z naklejkami, przez podpalenia (np. centrum handlowego Marywilka 44) i próby zabójstw (plan zamachu na szefa firmy zbrojeniowej Rheinmetall w Niemczech), aż po działania, których celem jest już realna śmierć. Rosja testuje granice i reakcje Zachodu.

Po drugie, należy zmierzyć się z faktem, że Rosja prowadzi przeciw Polsce wojnę kognitywną – połączenie dezinformacji, operacji psychologicznych, sabotażu i manipulacji w mediach społecznościowych. Celem tych działań jest chaos, polaryzacja i odebranie społeczeństwu zdolności racjonalnego myślenia. Rosja nie musi atakować elit: wystarczy, że podgrzewa emocje społeczne i wzmacnia narracje antyukraińskie.

Po trzecie, w obliczu takiej formy rosyjskiej agresji kluczowa jest postawa polityków. Powinni oni w końcu zrozumieć, że to nie jest czas na polaryzację, która osłabia państwo polskie, pozbawiając je zdolności do skutecznej obrony. Polska i Zachód muszą wyjść ze strefy komfortu i uznać, że Rosja prowadzi z nimi realną wojnę już teraz. W tej sytuacji trzeba się skoncentrować na budowaniu odporności społecznej, m.in. poprzez odpowiedzialną komunikację, polegającą nie tylko na wyjaśnianiu rosyjskich kłamstw – trzeba przejść do działań proaktywnych w postaci własnych operacji informacyjnych w przestrzeni nie tylko rosyjskiej, ale także rosyjskojęzycznej czy na globalnym Południu.



Demokracja lokalna to nie tylko wybory

Demokracja to codzienne relacje władz z mieszkańcami, otwartość na dialog i możliwość realnego wpływu na decyzje – nie tylko wybory raz na pięć lat. Wprawdzie prawo gwarantuje liczne narzędzia partycypacji, jednak w wielu gminach wciąż brakuje zaufania, współpracy i przekonania, że głos mieszkańców ma znaczenie. A to kluczowe w czasach ciągłych kryzysów. Jak więc zachęcić władze do współdziałania? Pomagają w tym przykłady z całej Polski, opisane w [„Atlasie dobrych praktyk”](#).

Po pierwsze, diagnoza

Nie wystarczy samo dostrzeżenie problemu. Potrzebne jest rozpoznanie sytuacji, zebranie opinii i sprawdzenie, czego naprawdę chcą mieszkańcy. W Świdwinie trzystopniowa diagnoza przeprowadzona przez Młodzieżową Radę Miasta Świdwina – sonda, obserwacje i ankieta

wśród 358 uczniów z 9 szkół – pokazała, że największym wyzwaniem nie jest stworzenie atrakcyjnej oferty wydarzeń dla młodych, ale problemy ze zdrowiem psychicznym. Dopiero te dane pozwoliły na rozmowę z władzami, które uwzględniała realne potrzeby lokalnej społeczności.

Po drugie, przepisy

Inicjatywa lokalna, fundusz sołecki, budżet obywatelski, konsultacje czy petycje – narzędzia istnieją na poziomie prawnym, ale nie wszędzie się z nich korzysta. Przepisy te pozostają martwe, dopóki mieszkańcy nie zaczną ich egzekwować. W Bytomiu dopiero działania inicjatywy „lokal w Bytomiu” sprawiły, że miasto zaczęło realnie korzystać z inicjatywy lokalnej. W Gryficach, dzięki Stowarzyszeniu Z Pomysłem, władze wprowadziły budżet obywatelski, inicjatywę lokalną i obywatelską inicjatywę uchwałodawczą.

Po trzecie, współpraca procentuje w kryzysie

W Bodzanowie regularne spotkania mieszkańców przerodziły się w silną wspólnotę, zdolną do działania w trudnych sytuacjach. Gdy w 2024 roku południe Polski dotknęła powódź, mieszkańcy tej mazowieckiej gminy zorganizowali dwa transporty pomocy. We współpracy z lokalnymi władzami urządzili zbiórkę.

Współodpowiedzialność i dialog mogą ułatwić rozwiązanie pojedynczych problemów, ale też zintegrować wspólnotę – to inwestycja, która opłaca się długoterminowo.



Alicja Zaczek-Żmijewska
specjalistka ds. komunikacji i promocji
projektów społecznych akcji „Masz Głos”
✉ azmijewska@batory.org.pl